

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68
RABUWNIK GOSPODARSTWA P. K. S. 1926

Tylko czysta sztuka wytrzebić może pornografię

Dzisiejsza dyskusja w Senacie

WARSZAWA, 31. VII.
Na posiedzeniu dzisiejszym Senatu przed podjęciem dalszej dyskusji nad zmianą Konstytucji i o pełnomocnictwach zabrał głos sen. Posner (PPS), referując ratyfikowaną przez Sejm międzynarodową konwencję o zwalczaniu pornografii. Długo ta sprawa w Polsce czekała na jej wypracowanie. Konwencja, zawarta w r. 1925, dopiero zaś dzisiaj ku definitywnemu załatwieniu.

— Walka z pornografią — wywołał sen. Posner — jest niezwykle trudna. Wychodziło w Warszawie pismo pt. „Dekameron”. Miara poczynności tego pornograficznego organu była pokasana cyfra 40 tysięcy efektywnie sprzedawanych egzemplarzy. Po osiągnięciu do odpowiedzialności jego wydawca czelnie tłumaczył się, że „Dzieje grzechu” Żeromskiego są ohyda większą porównania.

Pornograficzne piśmiotki czyta przeważnie młodzież.

Na sali przerywania i okrzyki: — A także starsi panowie! Senator Posner:

— Ale pan nie ma na myśli senatorów. (Długa wesołość).

Referent w dalszym ciągu wywołał, że jeden z warszawskich adwokatów ma taki zbiór pornograficznych wydawnictw, że nie może sobie dać rady, aby je uszczelnić przed własnymi dziećmi. Zdaniem referenta, jedynym przeciwdziałaniem na pornografię jest czysta sztuka.

Występ w Senacie p. Gorkyńskiego sławnego działacza P.P.P. Odwieziono go do szpitala

Po sen. Posnerze zabrał głos sen. Zdanowski. W czasie jego przemówienia nieoczekiwanie zjawił się na przysiadłym podium jakiś nieznanymi nikomu człowiek, który, trzymając wielki plik papierów w ręce, zwrócił w kierunku marszałka Trampczyńskiego, zawołał:

— Dzieje mi się krzywda, panie prezydencie!

Zorientowano się natychmiast, że jest to jakiś usłyszony chory i usunęto go przez służbę sejmową.

Obłąkany, żywo gesticulując, prakonywująco dowodził, że chciał się koniecznie dostać do Zamku, aby uzyskać zamówienie na masową fabrykację bomb.

Zajęło się nim zawezwane Pogotowie Ratunkowe.

Jak się okazało po zbadaniu, ów osobnikiem jest Witold Gorkyński, ongiś osławiony organizator Legionu Polskiego po stronie rosyjskiej, znany zresztą z ostatniego procesu P.P.P. (Pogotowie Patriotów Polskich).

Wypytywany, poco przyjechał, oświadczył, że nęka go lek, gdyż przesładowany jest na każdym kroku nieokreślonymi bliżej wrogami. Pokazywał przy tym jakieś rysunki i plany chaotycznych konstrukcyj technicznych.

Gorkyński czynił wrażenie człowieka niezwykle adenerwowanego. Karetką Pogotowia odwieziono go do szpitala.

Za podszeptem niemieckiego emigranta rosyjski uszkodził w Paryżu pomnik braterstwa francusko-amerykańskiego

PARYŻ, 31. 7. Pomnik braterstwa francusko-amerykańskiego w Paryżu został uszkodzony przez obywatela rosyjskiego nazwiskiem Jarowieński, który usiłował go zniszczyć.

Zdemaskowanie jednego z kłamców

O polskich ustępstwach terytorjalnych na Pomorzu i w sprawie pełnomocnictw

GENEWA, 31. 7. Na skutek notatki w numerze piątkowym „Temps’a” o raekomem pośrednictwie sekretariatu Ligi Narodów między Polską i Niemcami w sprawie pożyczki niemieckiej dla Polski, wzajemian za ustępstwa terytorjalne na Pomorzu i w r. m. Odańska, — kore-

pondent PAT-a w Genewie zażądał p. Avenola, pełniącego w nieobecności sir Erica Drumonda obowiązki sekretarza generalnego i otrzymał odpowiedź, stwierdzającą, że sekretariat Ligi nie występował z żadną interwencją, mogącą służyć za podstawę do tej informacji.

ZMIANA KONSTYTUCJI I SPRAWA PEŁNOMOCNICTW W SENACIE



Podczas wczorajszej wielkiej mowy premiera

Na ławach rządu ministrowie: Zaleski, Młodziejowski, Sułkowski, Makowski, Brodzowski, Jurkiewicz | Przewodniczący marszałkowski senatu: Marszałek Senatu Wojciech Trampczyński

Grosz publiczny i fundusze nieletnich winno strzec prawo przed lokowaniem w podejrzanych bankach

WARSZAWA, 31. VII.
Kronika ostatnich lat często notowała straty, ponoszone przez instytucje społeczne i samorządy z tytułu lokowania funduszy w bankach niesolidnych, a często zgoda podejrzanych. Nie było ustawy normującej te sprawy, a więc decydowały stosunki osobiste dyrektorów instytucji lub obietnice zarządców banków. Historia Banku dla Handlu i Przemysłu dała jaskrawe przykłady tych niezdrowych stosunków.

Tajemniczy zamach na prochownię POD MODLINEM

Napastnicy zbiegli, pozostawiając woreczek z prochem (3 km. od Modlina), płażącego prochowni. Wartownik odpowiedział strzałami, napastnicy zbiegli.

GIEŁDA

WARSZAWA, 31. VII.
Giełda urzędowa nieczynna. Bank Polski płaci za dotar w swych kasach kurs niezmienny: 8.96 za gotówkę i 9.05 za czek. Na czarnej giełdzie absolutny zastój, o czym świadczy dosadnie różnica kursów w placemku i w zaofiarowaniu. Kurs w zaofiarowaniu wynosi 9.08, tranzakcje dokonywane są jednak po 9.04. Banki prywatne operują również tym kursem. Natomiast daje się zauważyć ożywienie na rynku akcyjnym. Bank Polski w poszukiwaniu po 73,5.

Sowiety przed nową wojną domową

W obawie przed zbrojnym wystąpieniem Trockiego i Zinowjewa nakazano nowy pobór wojskowy. Moskwa, 31. 7. W „Krasnoj Zwiestzie” ogłoszono rozkaz „Rewolucjonistów”, nakazujący stawienie się do nowego poboru wojskowego w przyspieszonym tempie. Liczba armii czerwonej, obecnie określona na 502.000, ma być znacznie powiększona. W szeregu miast nakazano ściąganie oddziałów wojskowych z mniejszych ośrodków miejskich i skupianie ich w większych. Opozycja uważa to za chęć zapewnienia rządowi poparcia militarnego na wypadek ewentualnych wystąpień zbrojnych oddziałów stojących po stronie Trockiego i Zinowjewa.

Trocki i Zinowjew podali sobie ręce

Wspólny front opozycji sowieckiej. Moskwa, 31. 7. — Tel. wł. — Miedzy Trockim a Zinowjewem doszło do porozumienia. Zawarli oni między sobą układ co do wspólnej kampanii przeciw „Politbiuro”. Prowadzona ona będzie głównie w wojsku.

Bolszewicy godzą się z mieniszewikami

Zinowjew padł ofiarą wielkiej gry. Londyn, 31. 7. Pomiędzy II międzynarodówką rosyjską a partią komunistyczną prowadzone są pertraktacje w sprawie wzajemnego porozumienia. Rezultatem tego porozumienia ma być powrót mieniszewików i eserów jako legalnych grup do S. S. R. Mieniszewicy i eserzy otrzymają

Pogrzeb Dzierżyńskiego



Dziwnie posępna uroczystość i dziwnie posępne to. Zrujnowane domy, puste ulice, nęka wywołana i salutowana jak w czasie wojny. Różni na ciele

Zagwarantujcie nam nienaruszalność granic

azdemobilizujemy armję — powiedział „militarysta” Marszałek Piłsudski

Jeden z amerykańskich Polaków ogłasza w „Chicago Tribune” rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim jaką miał w czasie pobytu swego w Warszawie, po wypadkach majowych.

CO USEYSZYMY DZIS W RADIO?

- WARSZAWA. (Długość fali 480 mtr.) Godz. 17. Odczyt z działo „Rokietnictwo” p. t. „Współdziałanie zbrojnicze” wygłosił p. A. Zaharski.
- Godz. 17 m. 30. Koncert popularny.
- Godz. 18. Baka dla dzieci.
- Godz. 18 m. 30. Pierwszy odczyt z cyklu „Psychotechnika” o jej znaczeniu praktycznym” wygłosił p. dr. I. Klimowicz.
- Godz. 19. Odczyt z działo „Wynalazki i odkrycia” p. t. „Łodzie podwodne” wygłosił inż. Eugeniusz Porębski.
- Godz. 19 m. 25. „Rozmaitości”.
- Godz. 20. Pierwszy odczyt z cyklu „Ludzie z rozmachem i rytmem szerokim” p. t. „Emir Rzeczy” wygłosił prof. Antoni Urbanski.
- Godz. 20 m. 30 — 22. Koncert wieczorny:
 - Czesł. I. Bellini: Uwertura do opery „Norma” wykonana orkiestra; 2. al. Catalani: Aria z op. „La Vally”; 3. al. Moniuszko: Aria z op. „Verbun noble” odpiewa p. Zofia Karlińska; 4. al. Henry Verdurum intymnie; 5. al. Donizetti: sekwet z op. „Lucia z Lamermooru”, wykonana orkiestra.
 - Czesł. II. 4. a) Massenet: Fantazja na tematy z op. „Cyd”; b) Chopin: „Nocturn” — wykona kolekta; 5. a) Szopski: „Zawód”; b) Komorowski: „Kalina” — odpiewa p. Zofia Karlińska; 6. al. Laad: Kutawiaki; 7. al. Moskwi: Odgłosy pannałkowe — wykona orkiestra.
- PARYŻ. (Długość fali 1750 mtr.) Godz. 20 m. 30. Koncert orkiestry Mario Cazes.
- PRAGA. (Długość fali 368 mtr.) Godz. 17. Koncert sekwetu; godz. 20 m. 2. Koncert — w programie: Mendelssohn, Verdi, Strauss.
- RZYM. (Długość fali 425 mtr.) Godz. 17 m. 30. Jazz-band; g. 21 m. 10. Wyjtki z opery „Mefisto” przez Arrigo Boito.
- BERLIN. (Długość fali 504 mtr.) Godz. 17. Wieczór. Pieśni rózny; g. 19. Transmisja romantycznej opery w 3 aktach R. Wagnera „Lohengrin”. Na zakończenie muzyka taneczna.

Z OSTATNICH DEPEZ

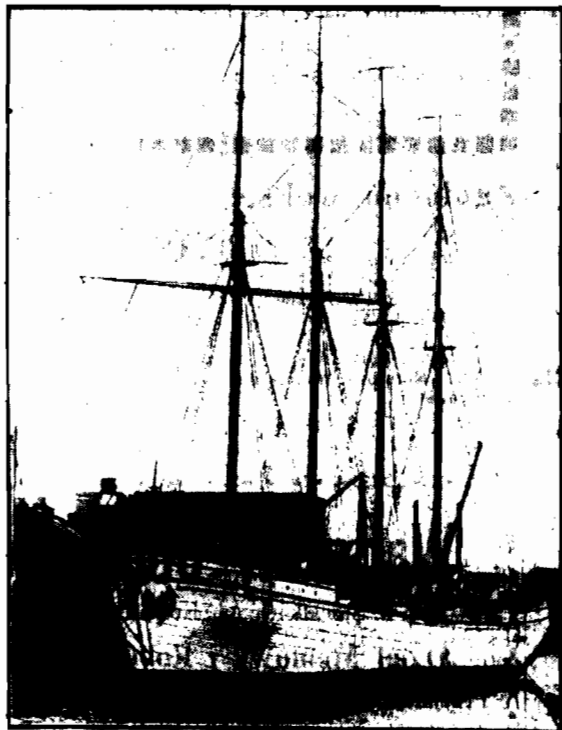
— Straż w fabryce sztucznych jedwabiu w Tomaszowie zlikwidowano. — Do Nowego Targu przybyli na 8 autach Marjawi z Plocka. Wygląd Marjawitów w szarych habitach wzbudził wielkie zaciekawienie a miejscowi wyszli z miasta.

Wynałazca i apostoł kapelei słonecznych Właściciel farbiarni — reformator medycyny

Płaza nad Wisłą widać się od czasu, którzy opalają się na murzyczkach i czynią to w przeciwieństwie do słoneczników i dodają im energii.
Przed 50 laty także wyjątkowo nie na słonecznikach, a na murzyczkach, a w szczególności, a nawet w cieniu.
Płaza była więc prosta i korzystna, nie zajmując nieporozumienia. Żadna z samujących się dam nie rozciągnęłyby na niej swych członków.
Te zmianę poglądów na dobre czynne oddziaływanie światła i wody na organizm ludzki spowodował dopiero niejaki E. Rittl, urodzony w Szwajcarii w roku 1822.
Z zawodu chemik i właściciel

dobrze prosperującej farbiarni poczynił Rittl pewne obserwacje, które go skłoniły do podjęcia się heliohydroterapii.
W roku 1866 założył pierwsze sanatorium w Boides w Karyntii i rozpoczął stosowanie kapelei słonecznych i hydroterapii.
Spotkał się jednak z niezrozumieniem i opór lekarzy, które go prześladowały zawzięcie, a wreszcie doprowadziły do odpowiedzialności sądowej za nieprawne leczenie chorych.
Popularność Rittlego wzrosła jednak z każdym rokiem, a wreszcie zainteresowali się jego metodami lekarze i udoskonalili idee samotnika.
Rittl zmarł w s. 1904, mając lat 84.

Największy zagłowiec na świecie



Przebiegał zbudowany w Niemczech. Waży 250 ton i wyrusza niebawem w podróż naokoło świata i propagandy niemieckiego przemysłu i niemieckiego ducha.

Kłopoty z następcami tronu Zaden nie chce się żenić

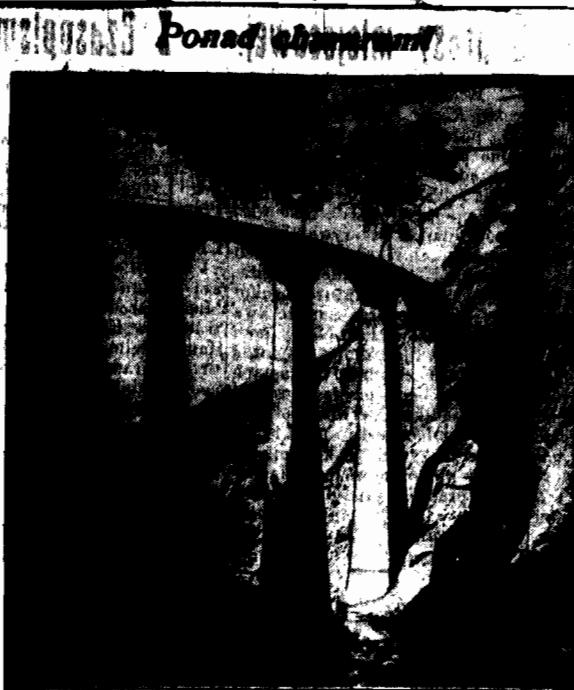
I myśli o wszystkim, tylko nie o dynastii
Pisma angielskie kłopotczą się, że król Walii pomimo ukończenia 32 roku życia nie myśli o małżeństwie.
Próbowano mu już nieraz wyznaczyć żonę, ale żadna z kandydatek nie przypadła królowi do gustu.
Prawdopodobnie zmarł król w Belgii.
Następca tronu liczy 25 lat i nie zapomniał dotąd się ożenić.
Nie ubi bowiem spokojnego życia, a najchętniej spędza czas na dalekich podróżach.
Norweskimi następcami tronu książka Olaf bawi wprawdzie stale w

swej ojczyźnie, ale tak pochłonięty jest sportami, iż nie ma czasu zamawiać się kobietami. A już była pora na żeniactwo, albowiem wkrótce ukończy 24 lata.
Z włoskim następcą tronu księciem Umberto nie można nawet rozmawiać o projektach małżeńskich. Odwraca się natychmiast i nie słucha, jakkolwiek rodzice życzyliby sobie, aby się ożenił, bo ma już 22 lata.
Do następcy tronu hiszpańskiego księcia Alfonsa nie ma jeszcze nikogo pretensji, liczy bowiem 14 lat.

Groteskowe rekwizyty



Jeden z aktorów kinematografii, który wcielił się w rolę...



Nowy wiadukt kolei górskiej w Alpach bawarskich.

W szale rozpaczy zamordowała znenawidzoną teściową SĄD ZDJĘTY LITOŚCIĄ NAD MIESZCZĘSLIWA WYDAŁ ŁAGODNY WYROK

WARSZAWA, 31. VII. Coraz częściej na ławie oskarżonych zasiadają kobiety-zbrodniarki.
W znacznej większości tych procesów sąd ma za zadanie wyznać w tragiczny sposób wypadków, które poprzedziły zbrodnie, musi okazać wyjątkową łagodność w wyroku ze względu na okoliczności łagodzące.
Ogonkowa - Niewiadomska, Wojciechowska, Dońkowska, a obecnie Trojanowska - wszystkie to tragiczne postaci, przede wszystkim nieszczliwe, potem zbrodnice.
Aniela Trojanowska stanęła wczoraj przed sądem, oskarżona o okrutne morderstwo popełnione na osobie teściowej swej Piotrowskiej.
Wszystkie świadkowie wydały jaknajbardziej niekorzystne oskarżenia, snując ponurą opowieść ukłeczeń, jakie znosić musiała od teściowej.
Trojanowska była wierna i kochająca żona, troskliwa i dobra opiekunka dla pięcioro dzieci.
Teściowa zatrzymała jej życie.

Mówiono przed sądem, że Trojanowska była świętej cierpliwości, skoro mogła żyć pod jednym dachem z okrutną teściową.
Z najmniejszej okazji korzystała, aby ją pobić, zmuszać i znęcać.
Trojanowska zносиła wszystko przez kilka lat cierpliwie. Aż wreszcie...
Zginęło coś tam w domu.
— Tyś ukradła!
— rzuciła w twarz swiętej teściowa.
Trojanowska jak tygryś rzuciła się na nią, chwyciła za gardło, obaliła na ziemi, zaczęła dusić. Wpadła w szal. Biła łaziła kulkami, deptała nogami.
Pogotowie zabralo Piotrowską z polamaniami zębami. Zmarła w szpitalu.
Sąd okręgowy, przed którym zabiłszy stanęła, skazał ją tylko na 9 miesięcy więzienia.
Urząd prokuratorski uznał ten wyrok za zbyt łagodny i zaapelował.
Obecnie sąd apelacyjny rozpatrzył sprawę ponownie i, przychyłając się do wywodów adw. Mieczysława Lewego, uprzedni wyrok zatwierdził.

Król rumuński w Paryżu



Powitany przez GEN. GOURAUD

W Warszawie...
W Warszawie...
W Warszawie...

PROCES O NAZWĘ KOBIECIARZA Sensacyjna rozprawa o dobre imię Gladstona

Przed kilku miesiącami ukazała się w Anglii książka, poświęcona działalności politycznej i życiu Gladstona, znakomitego męża stanu i nieubłaganego partyjnika.
Autor tej książki kap. Wright odmalował Gladstona jako kobieciarza, który co innego głosił w swych politycznych mowach, a zupełnie inaczej postępował w życiu prywatnym.
Opinia taka, wypowiedziana o jednym z największych Anglików, wywołała powszechne oburzenie i poczęto prześladować autora książki.
Kapitan Wright odgrywa w życiu towarzyskim Londynu wybitną rolę i należy do jednego z najwytworniejszych klubów stołecznych.
Różni intrzyganci zdołali wpłynąć na zarząd klubu, aby wykreślono działalność polityczną z listy swych członków jako niehonozowego oszczerca.
Poszkodowany autor zażądał kluby o oszczerstwo i odszkodowanie.
Przed kilku dniami odbyła się rozprawa sądowa, a na sali w charakterze słuchaczy pojawili się Asquith, Baldwin i szereg wybitnych polityków i pisarzy.
Kapitan Wright otrzymał pełną satysfakcję.
Zarząd klubu uznano za winny obrazy gentelmana. Autor udowodnił, iż opinia jego nie była oszczerstwem, lecz opierała się na licznych dowodach, które uprawniały go do nazwania Gladstona kobeciarem.

Żywe futro

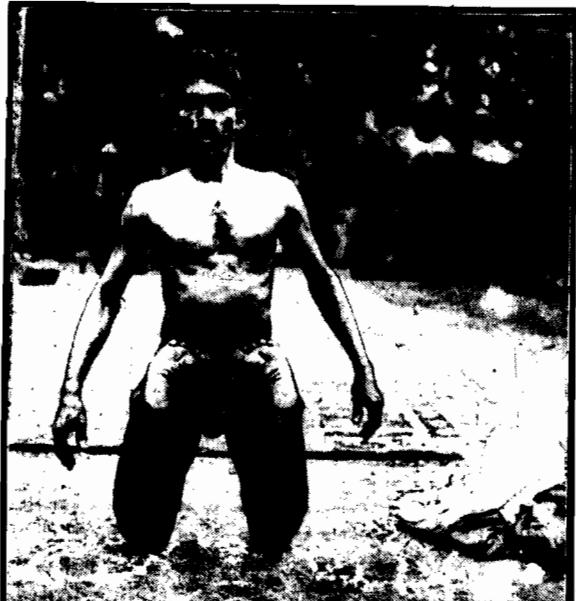


Trzy małe, żywe tygrysy pełnią obowiązek służby jako przybranie futrom kapelusza i kostiumu.

ROZMOWA Z DUCHEM mieszkańca Marsa Niebywała sensacja okultystyczna

Niemieckie miejscowości w całej Danii, gdzieby nie istniała gmina okultystyczna lub przynajmniej towarzystwo zajmujące się wywoływaniem duchów.
Jednym z najbardziej rozpoznanych pism duńskich jest tygodnik p. t. „Lys over Landet” (Światło nad ziemią) poświęcony zagadnieniom transcendentnym.
Czytają je profesory uniwersytetu i drobne mieszczaństwo, nieradko zaś trafia tygodnik okultystyczny do domów chłopskich.
Przed kilku miesiącami powstała w Kopenhadze świątynia spirytystów. Nazywa się „Isol” i jest miejscem wiecznie trwających seansów.
W świątyni tej dzieć się mają podobno niebywale cuda i zjawiają się duchy nie tylko zmarłych ludzi, lecz także mieszkańców innych planet.
Wielką sensację wzbudziła nie dawno w Danii rozmowa z duchem mieszkańca Marsa.
„Lys over Landet” przytoczyła wedle stenogramu.
Z rozmowy tej dowiadujemy się wreszcie, iż na Marsie żyją ludzie.

Popisy jogi hinduskiego



W. B. Bhatia, indyjski jogi, który przy takiej pozycji może być wyciągnięty na jeden metr.

Co to jest regionalizm?

Co ruch ten u nas zdziałał i do czego dąży.

Ruch regionalny, który na zachodzie Europy rozlał się szeroko i przybrał rozmaite formy, zatacza u nas coraz szersze kręgi. staje się coraz donioślejszym czynnikiem w naszym rozwoju cywilizacyjnym.

Sprzyja regionalizmowi przedewszystkiem duch czasu z hasłami samostanowienia, samowystarczalności, jak poszczególne narody, tak i prowincje.

Jako ruch kulturalny niewątpliwie ma doniosłe znaczenie i wyda niewątpliwie jak najlepsze wyniki.

Sama nazwa regionalizmu wskazuje, że chodzi tu o „regionalny” terytorja, okręgi o pełną swobodę rozwoju duchowych i materialnych indywidualności poszczególnych „regionów” okręgow.

Metoda „plan” takiej pracy opracował prof. Bujak w swoich „Regionach gospodarczych”. W założeniu pracy regionalnej zawiera się mianowicie: a) bieżące traktowanie i uwzględnianie człowieka na terenie środowiska najbliższego, a nie ogólnego; b) kierunek, gdzie to podlega do intensywniejszej pracy, do większego zainteresowania się, budzi większą energię i inicjatywę.

Nie od rzeczy więc będzie zrobić małą wycieczkę na drugą półkulę i w kilku fejtletach pod powyższym tytułem, zwrócić uwagę na życie, zwyczaj i osobliwość kraju Kolumbia-Ameryki, a w szczególności na największego miasta Nowego Jorku.

W literaturze i sztuce miejscowych podać, zdarzeń historycznych notowanie odrębnych właściwości językowych i etnograficznych, tworzenie terytorjalnych programów gospodarczych w myśl zasady, że nie sama polityka ekonomiczna państwa, lecz przedewszystkiem inicjatywa społeczeństwa, doskonale orientującego się co do latotnych potrzeb gospodarczych własnych środowisk, przyniesie całemu krajowi oczekiwane odrodzenie i rozkwit gospodarczy.

Wobec regionalizmu prowadzi nie tylko do wydobycia w danych warunkach maximum cech wyodrębniających kulturę duchową i materialną danego środowiska, ujawnia również, jak poszczególne pierwiastki kultury narodu i państwa i co jeszcze wniesić do niej mogą.

Podstawą regionalizmu oparty jest o historyczne, geograficzne i gospodarcze indywidualności terytorjalne, w wszelki podział szczerzy, polityczny lub administracyjny upada.

Obecnie działalność regionalna koncentruje się w szeregu uniwersytetów powszechnych zrębowanych przez Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i działających pod ogólnym kierownictwem Rady Naukowej Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych.

Pracę regionalną rozwija na wielką skalę również Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, liczne oddziały którego mając za zadanie przedewszystkiem poznanie własnego rejonu. Praca w tym kierunku idzie dość nierzadko tak że jest już dużo oddziałów, które mogą poszczycić się lokalnymi, bardzo bogatymi Muzeami.

Z prasy miejscowej.

W dniu wczorajszym Suwałski Kurjer Polski wydał ostatni, połączony z 166. Pismo sobie pochwalny nekrolog, nie oszczędził Suw. Kur. ostrych swag i docinków swoim „pryjaciolom” i „ogółowi”. Suw Kur. odpowiada, że przerywa wydawnictwo „chwilowo”, do czasu „wagi ogół” przesłanie „wahających się” literaturę bruno- i t. literaturę karmić swe „instynkty” (sic!), no i naturalnie „jak długo grasować w miasteczkach i miastach prowincji” będą piśmnia w rodzaju „Dziennika Czerwonego” tak długo społeczeństwo polskie nie długo społeczeństwo polskie nie dłużej liczyć na zakorzenienie wśród niego poważnej „fachowej prasy”, jaką naturalnie był we własnej opinii Suwałski Kurjer Polski!

Baczność „Sokol”!

Proszeni jesteście o przypomnienie, iż w poniedziałek (2 sierpnia) o godzinie 8 w wieczorem na placu strazy ogniowej ochotniczej odbędą się ćwiczenia sokole.

WYGRANE.

Zarząd miejscowego oddziału Związku Obrony Kresów Zachodnich prosi nas o podanie do ogólnej wiadomości, iż z posteru nalepek premjowanych Tygodnia O. K. Z. wylosowano, następujące numery jako wygrane: 62,149; 68,119; 128,009.

Posiadacze powyższych numerów zachęca zgłosić się najpóźniej do dnia 20 września r. b. do Dyrekcji Z. O. K. Z. w Poznaniu.

Niezgłoszone do tego terminu wygrane przypadają na rzecz Z. O. K. Z.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Suwałskiego” uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie zawczasu prenumeraty na m-c sierpień. P.P. prenumeratory zamiejscowi wpłacać mogą należność za pośrednictwem P. K. O. na nasze konto N° 63877.

Z Czarnizem

Zwłaczony miłośnik sportu na zawodach N° 80. Przegląd Sportowego.

Trość tego tygodnia ilustrowana tygodnikiem „Przebieg” Warszawa tournée w Warszawie, Wawronski. Dzień rekordów i emocji na Dynamos. Po raz 24 stała Polska do boju, Józefa Dąbrowski w Warszawie, Międzynarodowe zawody pływaków w Krakowie, Czy posiadamy zdolności do szoków. Tur de France, Jak rywalizacja sport. podnieca ambicje, narodową. Nowy rekord powiatowy, Bawrowo zwycięstwo Langego, Senon wileńskiej płki nożnej, Na boiskach sportowych sagrańcy, Pojedynk dwu mistrzów biegu Nurmi — Wide, Rewja minionego tygodnia sportowego i cały szereg innych artykułów i bogata kronika. Ponadto pismo to ogłasza „Przebieg Sportowego” przeznaczając trzy nagrody: I-szą radjostacja odbiorczą wraz z kompletem wyposażeniem, II-gą 25 zł, III-cią 15 zł.

Ze sportu.

Zapowiedziany na wczoraj (31 lipca) match na boisku 41 p. p. między drużyną „Suwałczanka”, a drużyną „Kadimach”, nie odbył się z powodu nieporozumienia, odłożony został na następną sobotę (7 sierpnia r. b.)

WYPŁATAM

krzesła, fotele, kanapki prędko, tamo i dokładnie. Edward Lembke ul. Kościuszki 120.

Potrzebna

jest zdolna prasowaczka na drobniaki. Kościuszki N° 78 pnia.

Władza i kradzież. Za zakłócenie spokoju.

W dniu 80 b. m. Komisarjat Pol. Państw. w Suwałkach sporządził protokół na zakłócenie spokoju publicznego na Stanisławę Gryskiewiczową zamieszkałą w Suwałkach przy ul. Bakany N° 24.

W dniu 80 b. m. Komisarjat Pol. Państw. w Suwałkach sporządził protokół na zakłócenie spokoju publicznego na Stanisławę Gryskiewiczową zamieszkałą w Suwałkach przy ul. Bakany N° 24.

Podaje się do publicznej wiadomości iż ciągnięcie V klasy 13 loterii Państwowej rozpoczyna się od 11 sierpnia i trwać będzie do 13 września r. b. Życzący nabyć bileta do V klasy, może takowe nabyć u kolektora ABRAMA BRAUNA w Suwałkach ul. Kościuszki 62. Cena biletu V klasy: Cały los 200 zł. pół losu 100 zł. ćwierć losu 50 zł. Na 66,000 numerów jest wygranych 33,000 na ogólną sumę 8,420,000 zł.

Zgubiono weksel 300 dolarów pod zabezpieczenie hipoteczne lub wekslowe (w dolarach) stosownie do życzenia. Pewność absolutna, warunki jak najdogodniejsze. Dyskrecja zapewniona. Szczegóły w Redakcji. Znalazcę uprzejmie proszę zwrócić Mozesowi Winnickiemu w Filipowie. Za wynagrodzeniem.

Warsztaty Stolarskie w Suwałkach, ul. Kościuszki 81. Dział Meblowy i Robót Białych. Przyjmuje roboty stolarskie na meble stylowe, zwyczajne, szkolne, szpitalne i t. d., jak również w dziale robót białych: ogrodzenia, altany, lekkie budynki i t. p. Warsztaty zatrudniają najlepszych majstrów, mają zapas suchego materiału i wszelkie maszyny pomocnicze, poruszane elektrycznością, przeto konkurować mogą nie tylko co do wykonania, ale i ceny.

Z wędrówki po szerokim świecie.

Wycieczka na drugą półkulę. — Nieco ze statystyki Nowego Jorku. — Pierwsze wrażenie z metropolii Nowego Świata. — Przechadzka po ulicach Nowego Jorku.

Sympatje polsko-amerykańskie wyłyły ostatnio znowu na powierzchnię ogólnego zainteresowania, a to z okazji 50 rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych, jaka to rocznica przypada na dzień 4 lipca b. r. i była obchodzona w całym Polsce.

Nie od rzeczy więc będzie zrobić małą wycieczkę na drugą półkulę i w kilku fejtletach pod powyższym tytułem, zwrócić uwagę na życie, zwyczaj i osobliwość kraju Kolumbia-Ameryki, a w szczególności na największego miasta Nowego Jorku.

Połozona u ujścia rzeki Hudson wyspa Manhattan, na której wznoszą się najważniejsze handlowe dzielnice Nowego Jorku kupiona była w r. 1674 przez Piotra Minuita, przywódcę garsci Holendrów, którzy tam przybyli i utworzyli kolonję pod nazwą Nowego Amsterdumu, za różne drobniaki, wartości ogółem 26 dolarów od Indian miejscowych. Działalność gruntu budowlanych tej wyspy oceniana jest na 11,262 miliony dolarów.

Po tych wstępnych szczegółach zajmmy się tuż wrażeńiami, jakie powierzchowna choćby wędrówka po tej olbrzymiej metropolii wywiera na każdego.

Jakby potężnie i olbrzymio nalotona dekoracja teatralna działa na wjeżdżającego od strony morza pierwszy rzut oka na Nowy Jork. Potężnie, ale zarazem i marzycielsko. Powolnie zbliżają się potężne zarysy drapaczy obmur, które w mgłę, lub zmierzchu wieczornym podobne są do szczytów gotyckich kościołów. Jakby w krainę olbrzymów wjeżdża się do potężnego miasta, którego puls i dźwięk od pierwszej chwili nas porywa.

Z lektury i ilustracji jesteśmy przygotowani na widok kilku, może nawet i kilkunastu drapaczy. Zwłaszcza olbrzymie pudła na Broadway i drobną, w porównaniu sułkomy kościół św. Pawła znamy już z obrazów. Ale, że znajdują się tu setki drapaczy i że rozciągają się one nie tylko w środku miasta, lecz sięgają po centralny Park aż do 261 ulicy, że gdziekolwiek rzucić okiem wystrzela z ulicy, — tego się nie przypuszczano.

Początkowy lek nowicjusza, że cała ta, kolosowa kamienna wspaniałość, jednego dnia zawał się jak dom z kart, tracił się wnet, gdy zobaczy się podwaliny takiego giganta, wyrastające prawie codziennie z pod ziemi. Cała wyspa Manhattan składa się przeważnie z gruntu skalistego i na tem twardem podłożu, które rozszala się elektrycznymi wiertaczami, wznoszą się potężne te pudła, jako symbol Nowego Jorku i całej nowoczesnej Ameryki.

Bije z nich coś trwałego, silnego, pewnego. Trudno się tu w ogóle dopatrzeć tego Amerykańskiego „bluffu”, który często w błąd wprowadza się mieszkańców Europy. Zdrowy to nawkróć, bogaty, silny

kraj, spoczywający jak jego drapacze na silnych pewnych fundamentach. Gospodarcza jego przewaga uderza na każdym kroku. Przystem mają tu szczególne dar — Amerykanizowania wszystkiego i wszystkich.

Z którejkolwiek bądź strony byśmy przyszli, przynajmniej nas i imponuje ten ruch olbrzymi, czterotorowa kolej podziemna z olbrzymią komunikacją. Zdumiewa olbrzymia ilość samochodów, które w zime są nawet opalane. Dziwi nas, że wszędzie tu ciepło i jasno, że wszystkie lampy świecą, wszystkie pociały punktualnie kursują a telefoniczne połączenie ma się w jednej chwili. Zdumiewa nas rozrzuconie w papierze, mydle, płótnie, obfitość chleba, potraw, gorącej i zimnej wody, a przedewszystkiem światła.

Zwłaszcza wieczorem i w nocy jest morze światła, które robi z Nowego Jorku uroczą bajkę, olśniewa i oślepia. Trudno wprost opisać, ile blasku, ile kolorytu i barwnego życia rzucają wokół olbrzymie, wielokolorowe reklamy.

Na Broadway lenią naprzekład setki świątecznych tablic, na których poczawych od zmroku w nieustannej powodzi świa-

tel różnobarwnych pojawiają się znaki, słowa, a nawet całe obrazy. Cudownie, imponująco wygląda, gdy nagle taki drapacz wyrosnie nam, jak wieża światła przed oczyma.

Cóż dopiero powiedzieć o wspaniałości teatru, zwłaszcza pan spowitych tu w bajeczne futra, które u nas chyba nieziszczalnem westchnieniem — to jedwabie, brokaty, brylanty, aksamity, koronki. Prawie każda robotnica wychodzi w zime z fabryki we futrze, wszystko w rekawiczkach.

Zupełnego pojęcia o Nowym Jorku nie można czytelnikowi dać ani najwierniejszym nawet opisem. Trzeba naoocnie zobaczyć wszystkie cuda tej drugiej półkuli, wszystkie jej osobliwości i swyczące, całe życie i ten ruch szalony, jaki tam panuje wszędzie, aby przekonać się, że wszystkie opowiadania i opisy o Ameryce tak mało znaczące są w porównaniu z rzeczywistością.

L. Wik.

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej. Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.